



06.03.2022

Apel Komitetu Nauk o Literaturze PAN w związku z możliwymi skutkami rosyjskiej agresji wobec Ukrainy

Stanowczo i jednogłośnie potępiamy rosyjską napaść zbrojną na Ukrainę. Dla agresywnych działań Kremla wobec narodu i państwa ukraińskiego nie ma usprawiedliwienia.

W miarę swoich możliwości angażujemy się w doraźną pomoc Ukraińcom – zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Widzimy jednak potrzebę podejmowania również działań długofalowych. Z niepokojem i troską myślimy bowiem o możliwych skutkach rosyjskiej napaści na Ukrainę dla funkcjonowania ukraińskich uczelni i dla badaczy – zwłaszcza dla humanistów.

W wojennym koszmarze wywołanym przez Kreml jesteśmy po stronie wolnej Ukrainy. Nadzieja podpowiada nam, że Ukraińcy w końcu odeprą agresję. Oby stało się to jak najszybciej. Gdy jednak trzeźwo spojrzeć na sytuację, trzeba – niestety – wziąć pod uwagę, że inwazja może skończyć się okupacją lub narzuceniem Ukrainie władzy kolaborującej z Kreml. Jeśli tak się stanie, wówczas Rosja przystąpi nie tylko do eksploatacji ekonomicznej i surowcowej Ukrainy, ale też do intensywnej, agresywnie prowadzonej rusyfikacji, a działania rusyfikacyjne na pewno uderzą w uniwersytety, szczególnie w humanistykę.

Ukraińscy humaniści, z którymi mamy kontakt, mocno podkreślają, że nie wyobrażają sobie pracy na uczelniach zmienionych w narzędzia rusyfikacji, zamierzają więc z takich uczelni odejść i następnie – jeśli będzie to możliwe – wyjechać do któregoś z wolnych krajów.

Uważamy więc, że ważne i bardzo potrzebne jest stworzenie w Polsce przestrzeni, w której naukowcy z Ukrainy mogliby tymczasowo kontynuować swoją pracę – badawczą i dydaktyczną. W naszym przekonaniu polskie uczelnie powinny w budowaniu tej przestrzeni pomóc.

Wierzymy, że Ukraina ostatecznie odeprze agresję Kremla. Gdyby jednak wojna miała trwać długo lub gdyby doszło do okupacji, powinniśmy stworzyć możliwość funkcjonowania na polskich uczelniach tymczasowych przyczółków wolnych uczelni ukraińskich. Sale wykładowe, miejsca w akademikach, skromne zabezpieczenie

socjalne, pojedyncze etaty – to nie jest dużo. Budżety uczelni i budżet Polski nie zawalą się od tego.

Jeśli dojdzie do rosyjskiej okupacji Ukrainy lub do jej wasalizacji wobec Rosji, w bardzo trudnej sytuacji znajdzie się ukraińska humanistyka. Jej szczególnie potrzebna będzie nasza pomoc. Uważamy, że wspólna inicjatywa kilku polskich uczelni (choćby tych, których rektorami i prorektorami są literaturoznawcy) może doprowadzić do stworzenia organizacyjnych podstaw dla prowadzonej na wychodźstwie działalności badawczej i dydaktycznej ukraińskich uczonych – zwłaszcza humanistów.

Nie myślimy o włączeniu badaczy i studentów z Ukrainy w polski system akademicki. Te mechanizmy od pewnego czasu już działają i stosunkowo dobrze sprawdzają się – również teraz, w sytuacji kryzysowej. W postulowanym przez nas przedsięwzięciu ważna jest autonomia, którą uczeni ukraińscy i ich studenci muszą zachować. Ważne jest też budowanie poczucia, że wspólnie staramy się stworzyć ukraińskiemu uczonemu możliwość tymczasowego kontynuowania pracy badawczej i dydaktyki w kraju, w którym nie trwa wojna.

Realnie patrząc, mówimy o październiku – to zapewne wtedy najwcześniej te przyczółki ukraińskich uczelni w Polsce mogłyby zacząć funkcjonować. Wstępne rozeznawanie możliwości i ewentualne przygotowania trzeba jednak zacząć już teraz. I trzeba dać jasny sygnał, że w razie przedłużania się wojny lub okupacji badacze ukraińscy i ich studenci nie zostaną sami.

Dzisiaj w sposób szczególny powinniśmy dać Ukraińcom poczucie, że są częścią Europy i wolnego świata. Badania literackie i kulturowe wraz z ich społecznym oddziaływaniem są w tej materii optymalnym narzędziem – również dlatego, że humanistyka, którą uprawiamy, jest nie tylko skuteczna, ale też wymaga relatywnie niedużych nakładów finansowych. Potrzebujemy biblioteki, sali wykładowej i kartki papieru, ewentualnie komputera z dostępem do sieci – to wszystko w Polsce wciąż mamy i możemy się tym bez trudu podzielić.

Wolna Ukraina to także nasza sprawa, dlatego wszyscy staramy się Ukraińcom pomagać. I również jako ludzie nauki powinniśmy wziąć odpowiedzialność za udzielenie realnej pomocy środowisku akademickiemu Ukrainy. Ma to wymiar ludzki i etyczny, ale też – geopolityczny. Utrzymanie Ukrainy w orbicie kultury europejskiej jest kwestią naszego bezpieczeństwa w Polsce i w Europie, bo przedłużająca się wojna na Ukrainie lub okupacja Ukrainy to wcale nie są najczarniejsze z możliwych scenariuszy.

Wiemy, że inicjatywy pomocy ukraińskim badaczom i studentom są już podejmowane i realizowane na wielu uczelniach w Polsce. Konieczność niesienia tej pomocy jest dla większości z nas oczywista. Dlatego apelujemy o wspólne i skoordynowane tworzenie w Polsce przestrzeni dla funkcjonowania ukraińskiej nauki i akademickiej dydaktyki – zwłaszcza w zakresie humanistyki. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to trudne, ale uważamy, że zbudowanie międzyuczelnianej sieci

Biuletyn Polonistyczny

dającej oparcie ukraińskim badaczom i studentom jest w naszym zasięgu. I powinniśmy przynajmniej spróbować.

Komitet Nauk o Literaturze PAN powołał zespół, który zajmuje się rozpoznaniem możliwości – organizacyjnych, prawnych, finansowych – wdrożenia idei ukraińskiej wszechnicy na wychodźstwie, której oparciem byłaby sieć polskich uczelni. Będziemy wdzięczni za wszelką pomoc. Kontakt: wszechnica.ua@gmail.com.

Podjęliśmy też uchwałę o wysunięciu kandydatury Serhija Żadana do literackiej Nagrody Nobla. Żadan – jeden z najwybitniejszych poetów Ukrainy i znakomity prozaik, tłumaczony i nagradzany na świecie – jest w naszej opinii pisarzem noblowskiej miary. Jego głos jako poety pozostaje od lat szczególnie ważny dla Ukraińców. Wolna Ukraina w znacznej mierze mówi i myśli słowami Żadana, uważnie ich słucha. Dzisiaj poeta jest w swoim Charkowie. I walczy.

W imieniu Komitetu Nauk o Literaturze PAN –

prof. dr hab. Anna Łebkowska,

prof. dr hab. Paweł Próchniak

Warszawa, 1 marca 2022 r.

Do pobrania:

- [apel_knol_pan_w_sprawie_badczy_i_studentow_z_ukrainy.pdf](#)

Słowa kluczowe: apel, Komitet Nauk o Literaturze, Ukraina, wsparcie dla Ukrainy